

PODWODNE ZABYTKI WISŁY

Wiślany piasek przenoszony przez wodę starannie ukrywa znajdujące się na dnie zabytki. Pozostają one niewidoczne dla ludzkiego oka, ponieważ woda wiślana jest prawie nieprzejrzysta. Co kryją jej odmęty?

Andrzej Szerszeń

Właściciel firmy Sonars.pl



andrzej.szerszen@sonars.pl

Na pomoc przychodzi nowoczesna technika, która daje archeologom możliwość zajrzenia w mętne wody Wisły. To, czego nie mogą zobaczyć oczy, widzą sonary o dużej rozdzielczości. Niezbędne są jeszcze determinacja i szczęście. Wówczas procesy korytotwórcze sprzyjają naukowcom i ukazują podwodne zabytki.

Na dnie Wisły leżą wraki statków, mające często kilkaset lat. Te drewniane olbrzymy, które zabierały nawet 100 ton ładunku, są niemymi świadkami świetności Rzeczypospolitej i żeglugi wiślanej od XV do XVII wieku. Ich kadłuby wykonywano z drewna, naturalnego i odnawialnego materiału. Były napędzane siłami przyrody i mięśniami flisaków. Wisła jest wymieniana jako najważniejsza gospodarczo rzeka ówczesnego świata, a w najlepszych latach do Gdańska docierało ponad 1000 statków rocznie, przewożąc towary, które trafiały do większości państw północnej i zachodniej Europy. Koryta rzek rządziły się swoimi prawami, a wielkie zapory nie śniły się wtedy nawet najśmielszym wizjonerom. Potencjał archeologiczny rzeki jest wielki, a narodowe dziedzictwo czeka na odkrycie.

Pionierskie badania Wisły prowadzili Hubert Kowalski i Marcin Jamkowski, którzy rozpoczęli eksplorację jej potencjału i doprowadzili do odkrycia warszawskich zabytków zrabowanych podczas potopu szwedzkiego. Następnie Piotr Sadurski wykonał do-

kładne datowania kilku warszawskich wraków, z których najstarszy pochodzi z 1521 roku, pamięta zatem czasy Jagiellonów. W 2019 roku wraz Arturem Brzóska i Piotrem Prejsem z Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenia Archeologów Jutra badaliśmy Wisłę na odcinku od Warszawy do Jabłonny. Przeprowadziliśmy pomiary sonarowe, zarejestrowaliśmy obrazy dna wraz z jego morfologią, batymetrią i zalegającymi przedmiotami. Udokumentowaliśmy wtedy setki dni drzew leżących na dnie i 17 obiektów pochodzenia antropogenicznego, wśród których były obiekty współczesne i potencjalne zabytki. Podczas nurkowań zinwentaryzowaliśmy cztery wraki statków drewnianych. Największy z nich ma 37 m długości, a jego cechy konstrukcyjne: kształt kadłuba, sposób łączenia elementów za pomocą kutek gwoździ i drewnianych kołków, wskazują, że jest to szkuta wiślana, czyli statek towarowy z epoki handlu sławnego.

Kolejnym ciekawym obiektem jest wrak statku, leżący pod wodą przy praskiej stronie plaży w Warszawie. Jest częściowo odsłonięty. Na sonarze widać tylko około 10 m jego długości, reszta, być może długa na następne kilkanaście metrów, znika pod piaskiem. Obiekty będące naszymi odkryciami czekają na dalsze badania, szczególnie na precyzyjne datowanie dendrochronologiczne. Dokładne pomiary i obrazowanie układu koryta rzeki wraz z zaawansowaną analizą danych pozwalają nie tylko skutecznie badać zabytki, lecz także wytyczać aktualnie najlepszy przebieg szlaku żeglownego, co na pewno przyczyni się do bezpiecznego nawigowania po trudnych wodach nieuregulowanej rzeki. Będzie to coraz ważniejsze w perspektywie nadchodzących zmian klimatycznych, które niosą z sobą susze i niskie stany wód.



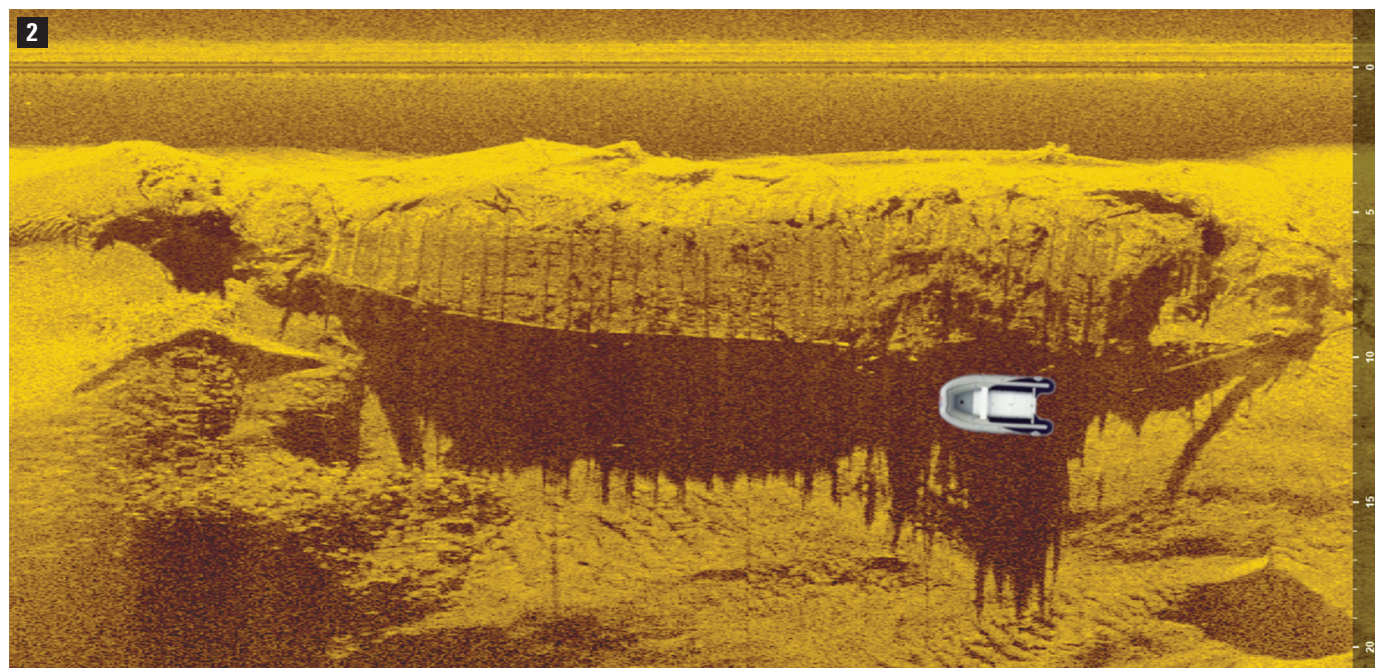
1

Fot. 1
Wisła w Warszawie. Zmieniający się klimat powoduje niskie stany wody

ROMAN MAŁYS

Fot. 2

Największy z odkrytych wraków, prawdopodobnie szkuta wiślana. Jego rozmiar można porównać z widoczną na zdjęciu czterometrową motorówką pneumatyczną, z której prowadziliśmy badania. Pas w górnej części obrazu to trasa przepłynięcia motorówki. Cień akustyczny na dole odzwierciedla wysokość elementów wystających powyżej dna. Oprac. Artur Brzóska, Piotr Prejs, Andrzej Szerszeń



2

ACADEMIA W OBIEKTYWIE

Fot. 3

Dennik – masywny łącznik dna i burt statku rzeczego. Chwilę po wydobyciu po kilkusetletnim pobycie w rzece

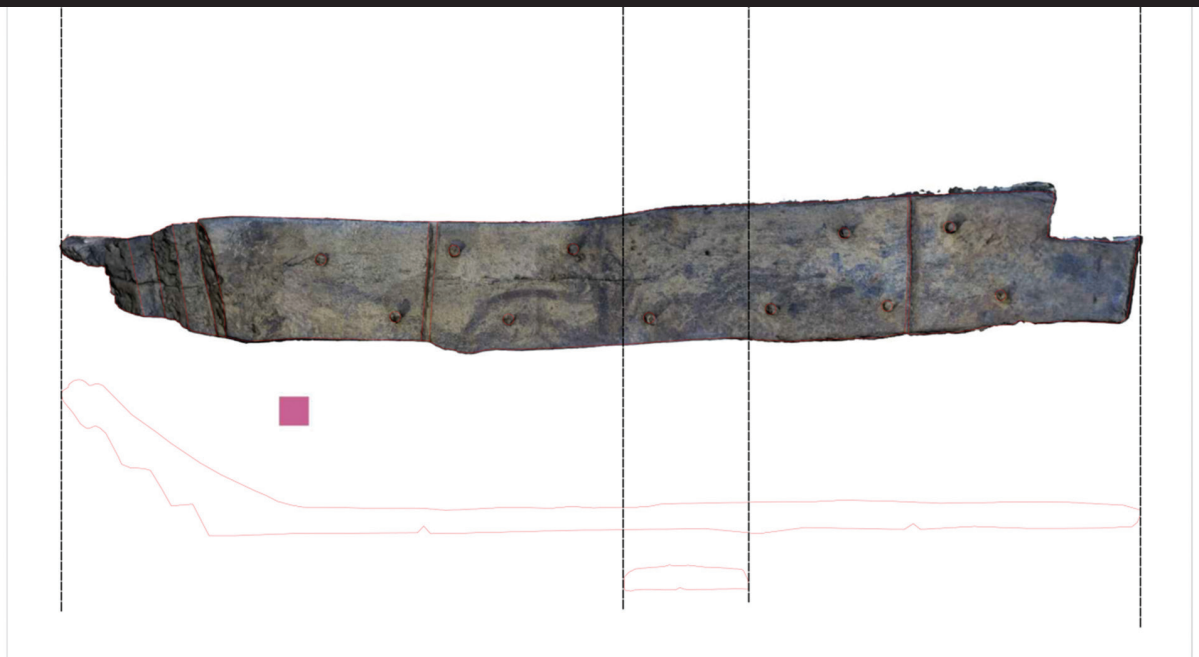
Fot. 4

Model fotogrametryczny 3D dennika.
Oprac. Piotr Prejs



KATARZYNA SZERSZEN

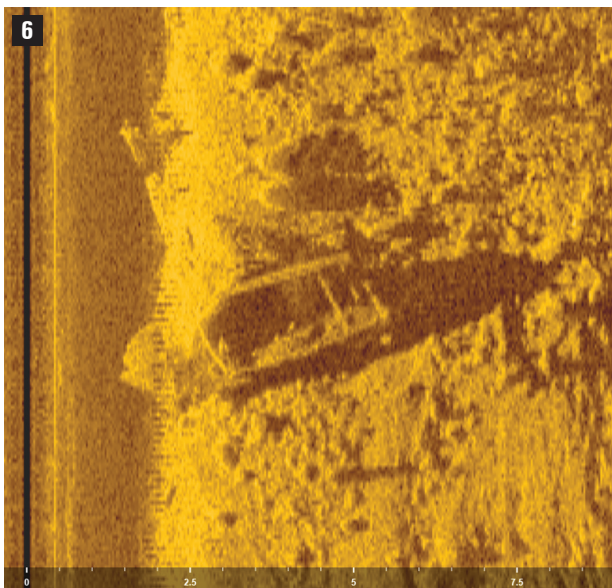
4



 0 1 m



Fot. 5
 Wrak statku przy praskiej plaży w Warszawie, częściowo ukryty pod piaskiem. Widoczne są zarysy burt, denniki oraz znajdujący się wzdłuż osi wraka długi element, przypuszczalnie maszt.
 Oprac. Andrzej Szerszeń

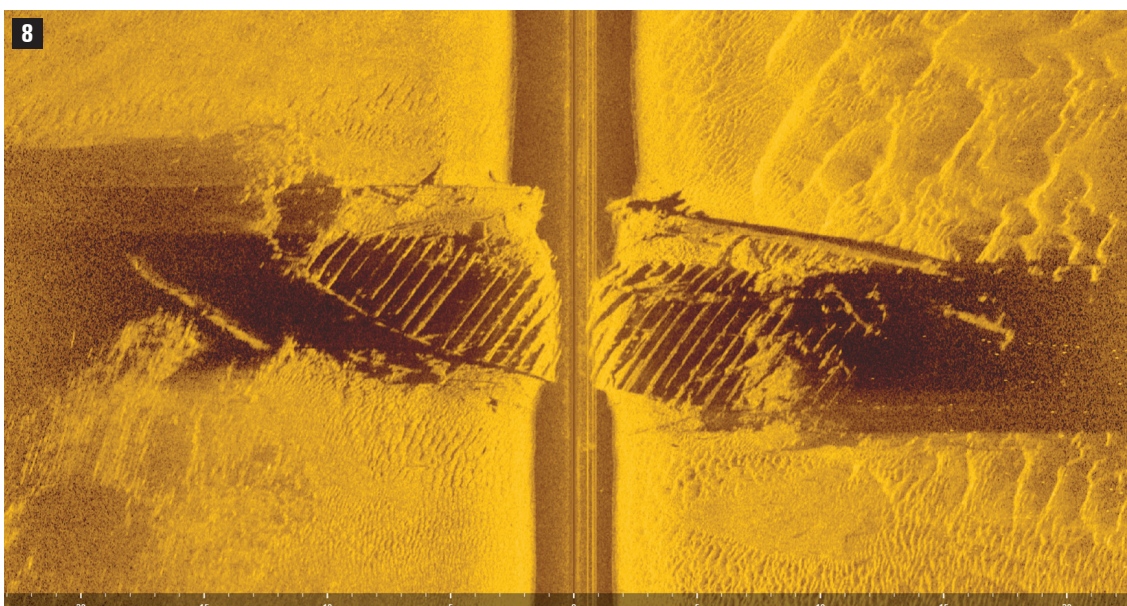


Fot. 6
 Wrak małej, współczesnej motorówki. Leży na wymytmym z osadów, kamienisto-ilastym dnie, charakterystycznym dla warszawskiego koryta Wisły.
 Oprac. Andrzej Szerszeń



Fot. 7
 Powierzchnia drewna, spoczywającego kilkaset lat w Wiśle

Fot. 8
 Drewniany kolos ma 37 m długości i 6,5 m szerokości, a jego kadłub spaja blisko 50 denników. Motorówka z sonarem przeplęła bezpośrednio nad wrakiem, w poprzek jego kadłuba. Charakterystyczne wydmę i zmarszczki wokół wskazują, że dno jest piaszczyste.
 Oprac. Artur Brzóska, Piotr Prejs, Andrzej Szerszeń



KATARZYNA SZERSZEŃ